

Moja domowa partyzantka zaczyna już nużyć schematyzmem, ale cel mobilizuje. Byłe doprowadzić zdobycz do łóżka. Rekonesans zwiadowczy odnotowuje płamę oleju zamiast ciągnika, a więc – starzy zapieprzają w polu. Rozmach uśmiechu odkształca mi uszy, lecz ostrożności nigdy dość. Po wkroczeniu zostawiam ją na chwilę w łazience, by zyskać lepszy ogląd sytuacji. Można iść na całość, pod warunkiem czujnych zmysłów. W pośpiechu ciskam ją na łóżko jak ostatni cham, aż zaczyna być przykro. Obniżam nieco roletę, przy okazji lustrując, czy nie jesteśmy na celowniku sąsiedzkiej życzliwości. Zerknięcie z dystansu. Leży taka piękna, czeka, nęci, prowokuje. Nie ma czasu na pieszczoty, zrywam więc w pośpiechu wierzchnie okrycie. Ozdóbki, tasiemki, duperelki – są chyba tylko po to, żeby się podroczyć. Irytujące i zbędne. W końcu docieram do upragnionej zawartości. Wystarczy rzut oka, by wiedzieć, o czym będę myślał przez najbliższe dni i noce. Tętno zaczyna fragmentować oddech, a tu jeszcze utrudnienia w dostępie, trzeba ślinić palce, lecz trud nagrodzony zostaje intensywnym zapachem, podkreślającym jeszcze bardziej tę intymność, tę doniosłość chwili. Uwodzicielska woń doprowadza mnie do ekstazy i pozbawia wszelakich zahamowań. Gdy tylko zagłębiam się w uroczej królowej wieczoru, świat zewnętrzny momentalnie pryska i równie nagle powraca, przywołany rykiem ojca.

- Co ty, do diabła...?! W tej chwili to schowaj, wykolejeńcu! Teraz cię już chyba zabiję!
- Ależ, tato! Czy nie w takich celach istnieje?
- Ja ci zaraz wyznaczę cele! Pszenica się pokłada, buraki zarastają, a tu tylko próżniactwo, rozpusta, folgowanie prymitywnym instynktom i za chwilę, co jeszcze?!
- No i... dupa.
- Mówiłeś coś, smarkaczu?
- Nie poczytasz, człeku! No, nie poczytasz!

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

GregoryJ, dodano 29.07.2017 11:26

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.